

PROTOKÓŁ NR 9/07
KOMISJI ROZWOJU GOSPODARCZEGO
z dnia 21 czerwca 2007r.

Stan Komisji - 7 Radnych
Obecnych na posiedzeniu - 6 Radnych

Nieobecna Radna Dorota Klimowicz.

Spoza Komisji w posiedzeniu uczestniczyli:

1. Sławomir Ruszkowski – Burmistrz MiG Trzebiatów
2. Józef Domański – Dyrektor ZDGiGK
3. Renata Korek – Przewodnicząca Rady Powiatu Gryfice
4. Marek Gołuchowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Gryfice
5. Ryszard Liegmann – Kierownik Rejonu Dróg Wojewódzkich w Gryficach
6. Waldemar Dubrawski – Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Gryficach
7. Jan Symczyk – Radny Rady Powiatu Gryfice
8. Zbigniew Kawka – Prezes ZBK „Trzebiatów” sp. z o.o.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Zawiadomienie wraz z porządkiem obrad posiedzenia Komisji stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Kserokopie imiennych zaproszeń stanowią załącznik nr 3 do protokołu.

Zawiadomienie wywieszone na tablicy ogłoszeń stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe:
 - a/ otwarcie obrad i stwierdzenie quorum,
 - b/ przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia
 - c/ przyjęcie porządku obrad
2. Gospodarowanie mieniem gminnym w Rogowie – wyjazd do Rogowa o godzinie 11.00
3. Założenia do budżetu gminy Trzebiatów na 2008r.
 - a/ stanowisko Komisji
4. Współpraca z samorządem powiatowym i wojewódzkim w zakresie poprawy stanu dróg i rozwiązań komunikacyjnych w gminie i w mieście
 - a/ stanowisko Komisji
5. Budownictwo mieszkaniowe w mieście i w gminie Trzebiatów
 - a/ stanowisko Komisji
6. Opiniowanie bieżących uchwał RM
 7. Sprawy bieżące i wolne wnioski

Przebieg obrad:

Do punktu 1

Sprawy regulaminowe

a/ otwarcie obrad i stwierdzenie quorum,

Posiedzenie Komisji Rozwoju Gospodarczego otworzył i przewodniczył obradom Przewodniczący tejże Komisji Radny Artur Cirocki.

Powitał Radnych – członków Komisji oraz zaproszonych gości.

Na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność posiedzenia.

b/ przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia,

Protokół Nr 8/07 z poprzedniego posiedzenia Komisji został przyjęty jednogłośnie (6 głosów „za”) wg przedstawionej treści.

c/ przyjęcie porządku obrad

Następnie Przewodniczący zapoznał Komisję z proponowanym dziennym porządkiem obrad, który Komisja przyjęła jednogłośnie bez zmian i poprawek (6 głosów „za”).

Komisja przed rozpoczęciem omawiania drugiego punktu porządku obrad, na prośbę Pana Grzegorza Burczy, który przyszedł na posiedzenie Komisji, zajęła się sprawą zmiany nazwy ulicy Gen. Świerczewskiego w Mrzeżynie.

Pan Grzegorz Burcza – poinformował, że jest mieszkańcem ul. Generała Świerczewskiego „Waltera” w Mrzeżynie. Pan Burcza powiedział, że sprawa dotyczy nie tylko Mrzeżyna, ale także całego powiatu, dlatego też złożył na ręce Burmistrza pismo, w którym proponował zmianę nazwy tej ulicy na inną, sugerując, że mamy w 2007r. ogłoszony przez Senat rok Generała Andersa i mogłoby to być nazwisko dużo bardziej godne od tego, które jest aktualnie. Pan Burcza powiedział, że zaniepokoiło go to, iż za poparciem tego wniosku byli również inni mieszkańcy owej ulicy, sąsiedzi, a po wpłynięciu listu urzędowego do każdego z mieszkańców tej ulicy, to poparcie zostało wycofane z kilku względów. Otóż pismo urzędowe, wg Pana Burczy zawierało sporo błędów, które po rozszyfrowaniu przez Pana Burczę i ustaleniu faktów, jakie są praktyki zmieniania nazw ulic w Polsce, uzewnętrzniły kilka nieścisłości. Pan Burcza związał to z tym, że komuś może albo przez niewiedzę albo przez chęć, a może klimat jest nadal nieprzyjazny, żeby zmienić nazwę ulicy człowieka, który jest bardzo genialnym dowódcą, bo gdy dostał od Stalina rozkaz poprowadzić 10.000 żołnierzy Armii Czerwonej, to po tygodniu walk zostało mu tylko pięciu, był notorycznym alkoholikiem, którego chciał odwołać nawet generał Berling, ale niestety w związku z tym, że Świerczewski był pupilem Stalina, to nie udało się go odwołać i do końca wojny był na tym stanowisku. Był Wiceministrem ds Obrony Narodowej, gdzie przyczynił się do wielokrotnego podpisywania wyroków śmierci na żołnierzy Armii Krajowej, którzy wstąpili do Armii Gen. Berlinga. Pan Burcza oznajmił, że jest to jakiś paradoks historii, że ludzie, którzy mieszkają z nim na jednej ulicy, a także więcej ludzi nie wie o takich informacjach i przedstawia tera takie fakty, że to wcale nie jest ważne, że są inne problemy, że nie stać nas na takie wydatki. Pan Burcza uważa, że nie jest to sprawa w porządku, dlatego też złożył wniosek o zmianę nazwy ulicy. Pan Burcza chciał dowiedzieć jaki jest klimat

i czy Państwo Radni chcieliby zająć się tym tematem, czy chcieliby poprzeć jego wniosek, czy jest szansa na zmianę i czy jest szansa, aby wycofać się z tego utrzymywania tego patrona w powiecie?

Radny Artur Cirocki – zaznaczył, że zmiana nazwy ulicy wiąże się z wydatkami i dobrze by było sprawdzić, ilu na tej ulicy jest mieszkańców, bo oprócz tego, że trzeba będzie wymienić tabliczki, to trzeba będzie też wymienić dowody osobiste na własny koszt mieszkańców. Wiąże się to też ze zmianą danych we wszelkiego rodzaju instytucjach, firmach. Jest to trudna sprawa i jak powiedział Radny trudno będzie osiągnąć jednomyślność w Radzie. Radny powiedział, że argumenty, które przedstawił Pan Burcza są jasne, ale nie wszędzie w całej Polsce nazwy tych ulic zostały zmienione. Należy policzyć ile to będzie kosztować, bo niewątpliwie chodzi tu o pieniądze.

Pan Grzegorz Burcza – nadmienił, że jeżeli wpływa od Burmistrza pismo do mieszkańców ulicy Świerczewskiego, że trzeba wymienić paszporty na własny rachunek, które nie mają żadnych adresów, to jest to kłamstwo, jeżeli trzeba wymienić prawo jazdy, to jest to w kompetencji powiatu, a z tego co wiadomo Panu Burcza, dobrą praktyką jest, że wydział komunikacji wymienia te prawo jazdy bez kwotowo, dowód osobisty

Radny Leszek Polikowski – jako były pracownik wydziału komunikacji oznajmił, że wymiana prawa jazdy kosztuje 75,00 zł, wymiana dowodu rejestracyjnego ok. 80,00 zł. i koszty te ponosi petent, nie ma innej możliwości.

Radny Bogusław Barański – oznajmił, że Sejm szykuje ustawę w tej kwestii. Sprawa pewnie w niedługim czasie będzie sprawą otwartą.

Pan Grzegorz Burcza – powiedział, że od pracowników UMiG słyszał, aby na razie dać sobie z tym spokój, bo załatwi to za nas rząd. Tym niemniej, jeżeli będzie inicjatywa oddolna to będzie ciekawsza sprawa, że ludzie tutaj sami zauważają problem, a jesteśmy miejscowością wypoczynkową i masa ludzi przewija się właśnie przez tą ulicę. Pan Burcza powiedział, że nie chciałby mieszkać w skansenie i jest mu przykro, jak od Burmistrza dociera do niego pismo takie, które wskazuje, jakie dokumenty trzeba wymienić i że więcej wydatków czeka firmy, aby wymienić pieczątki, wpisy w rejestrach i ewidencjach. Pan Burcza powiedział, że dowiedział się, że wpis do ewidencji jest zwolniony, regon jest zwolniony, Urząd Skarbowy jest zwolniony, ZUS jest zwolniony, jedyna opłata jak może zostać pobrana tj. wymiana adresu w kasie fiskalnej i zmiana pieczątki. Dobrą praktyką jest w różnych miastach, gminach i powiatach, że starosta jest w stanie przynajmniej dowód rejestracyjny zwolnić z opłaty.

Pan Waldemar Dubrawski – Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Gryficach – oznajmił, że starosta nie ma takiej możliwości, ponieważ jest to decyzja administracyjna i nie ma on kompetencji, aby uchylić tę opłatę.

Pan Burcza – powiedział, że w innych miejscowościach jakoś się to robi, ale nie wie w jaki sposób. Pan Burcza chciał się zorientować w związku z tym, że rok 2007 jest rokiem Gen. Andersa, czy rada planuje jakieś imprezy, aby promować to nazwisko, przypomnieć kim był ten człowiek? W świetle najnowszych i zatrważających statystyk, które przedstawiła „Rzeczpospolita”, że w 1990 roku, jeżeli młodzież w wieku między 15 – 18 rokiem życia spytano, to o tragedii katyńskiej wiedziało 90% młodzieży, a zapytanych w tym roku wiedziało tylko 25 % młodzieży. Poziom wiedzy w szkołach jest słaby, lepiej jest w gimnazjach, ale to dlatego, że uczy tam trzech świetnych historyków. Jest to przerażające wg Pan Burczy, dlatego należy wyjść z tym tematem w Polskę.

Radny Artur Cirocki – powiedział, że z tego co wie, nie ma zaplanowanej żadnej imprezy w tym celu, aby przypomnieć nazwisko Gen. Andersa. W pamięci Radnych będzie jednak przy zmianie nazw ulic to nazwisko. Będziemy brali je na pewno pod uwagę.

Radny Teodor Klimowski – zapytał, jaka jest wola mieszkańców w tej sprawie, bo wiadomo, że Pan Burcza się zaangażował, a jak inni mieszkańcy?

Pan Grzegorz Burcza – powiedział, że wiadomo już, że nie chcą zmian, bo odpowiadając na pismo Pana Burmistrza tak zdecydowali.

Radny Józef Kubiak – uważa, że najlepiej, aby ci bezpośrednio zainteresowani się na ten temat wypowiedzieli. Radny uważa, że rok Generała Andersa możemy jakoś uczcić, nie musi być to od razu zmiana nazwy ulicy. To co powiedział Pan Burcza o Gen. Świerczewskim, to święta prawda, a świadomość ludzi jest skandaliczna. Gdyby zmiana nazwy ulicy była czysto techniczna i nie wiązałaby się z tym konieczność wymiany dokumentów, to nie byłoby problemem, ale kiedy zmiana dotyczy każdego indywidualnego mieszkańca, który musi ponosić koszty, to już inna sprawa.

Radny Bogusław Barański – powiedział, że dobrze, że na posiedzeniu jest obecna pani Dyrektor Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury, bo temat można podłapać, w związku z rokiem Generała Andersa i zrobić np. wystawę w tym kierunku, albo film wyświetlić.

Pani Renata Korek – Dyrektor Tok – powiedziała, że lepszym pomysłem by było, gdyby zaprosić Pana Burczę na lekcję do szkoły.

Pan Marek Gołuchowski – poruszył sprawę urbanistyki. Na dzień dzisiejszy podział geodezyjny na terenach „za Regą”, zarówno na osiedlach wojskowych, jak i w Rogowie jest do tego stopnia zawiły i nieuporządkowany, że nawet numery działek są nieuporządkowane. Ostatnio nawet był problem z ustaleniem numeru porządkowego lokalu. Dlatego zmiana nazwy ulicy za wcześnie może spowodować problem, bo nie są pozmieniane jeszcze numery lokali. Dlatego zmiana nazwy ulicy na tym etapie spowoduje jeszcze większy bałagan.

Radny Artur Cirocki – powiedział, że na tym etapie dyskusję na ten temat zamkniemy, a wrócimy do niej w wolnych wnioskach.

Pan Grzegorz Burcza – wytłumaczył, że znalazł się dziś na posiedzeniu Komisji, ponieważ wpłynęło pismo do mieszkańców jego ulicy, które odbiega od prawdy. Ludzie, którzy byli za pomysłem pana Burczy automatycznie przyjęli, że jeżeli Burmistrz podpisuje pismo strasząc, że mieszkańcy poniosą straszne koszty, a część nie da się jeszcze określić, to nie zauważono tutaj wyciągnięcia ręki w stronę mieszkańców, która by powiedziała, dobra, słuchajcie, koszty są, ale co się da to postaram się pomóc i sfinansujemy, ale wypisuje się rzeczy z „Rzeczpospolitej”, które tam są omyłkowo wypisane, że w paszportach mieszkańcy będą musieli wymieniać adres.

Do punktu 2

Gospodarowanie mieniem gminnym w Rogowie

Informacje na temat Fundacji Fort – Rogowo stanowią załącznik nr 5 do protokołu.

Komisja o godzinie 11.00 zwiedziła hangary użyczone Fundacji Fort – Rogowo.

Radny Sławomir Pawlak – powiedział, że umowa użyczenia jest, ale żeby nie było tak, że robią sobie tam co chcą. Trzeba określić zadania, aby się nie okazało za jakiś czas, że my im to użyczamy, wartość nakładów

przewyższa wartość tego budynku i nieruchomości, i za parę lat zostaniemy bez niczego. Powinniśmy to dopracować.

Do punktu 3

Założenia do budżetu gminy Trzebiatów na 2008r.

Założenia do budżetu gminy Trzebiatów na 2008r. stanowią załącznik nr 6 do protokołu.

Burmistrz MiG Sławomir Ruszkowski – powiedział, że założenia są takie, że większość środków na inwestycje ma pochodzić ze środków unijnych. Tak też to zakładamy. Ogółem przewija się ok. 20 wniosków, ale w założeniach do budżetu nie są wszystkie ujęte. Budżet będziemy zmieniać każdorazowo, jak będzie podpisana umowa na inwestycję. W tym roku nie ma jeszcze w ogóle wniosków, na które są pieniądze w budżecie. Jest budżet Województwa Zachodniopomorskiego na Program Rozwoju Regionalnego. Wniosków prawdopodobnie będzie tyle, że w pierwszym rozdaniu wnioski złożone przez samorządy przekroczą cały budżet sześcioletni i prawdopodobnie będzie tylko to jedno rozdanie i koniec. Ewentualnie później te inwestycje, które nie zostaną zrealizowane, albo te, które taniej zostaną zrealizowane będą uzupełniane, albo będą brane wnioski z list rezerwowych. Nie ma tak, że co roku będzie nowy nabór wniosków. Właśnie dlatego od razu puszczamy wszystkie wnioski, aby jak najwięcej się ich załapało. W przyszłym roku z tych 20 wniosków chcemy rozpocząć 6, a reszta jest na lata przyszłe.

Radny Artur Cirocki – zapytał, kiedy w planie są nawierzchnie dróg na Kolonii?

Burmistrz MiG – odpowiedział, że nawierzchnie są w ramach inwestycji. Teraz nie są ujęte, ale będą.

Radny Sławomir Pawlak – zapytał, czy wydamy 2 miliony w przyszłym roku na OPS i budynek socjalny? Uważa, że za te pieniądze to lepiej coś nowego wybudować.

Burmistrz MiG – powiedział, że to są założenia. Musimy mieć oczywiście zabezpieczenie własne, ale jest możliwość refinansowania inwestycji. To znaczy, że jest możliwość taka, że jak w planie będziemy mieli inwestycje podzielone na etapy, po skończeniu etapu dostaniemy tę część pieniędzy. Nie będzie tak, że wszystko musi wyłożyć gmina. Te dotychczasowe procedury rzeczywiście blokowało bardzo wiele inwestycji. A pieniądze unijne są, one tam leżą i czekają.

Radny Sławomir Pawlak – powiedział, że zawsze w czerwcu robimy założenia na następny rok, ale jeżeli teraz mamy takie duże pieniądze wydać na budynek ZDZ, to tylko kłopot z tego będzie, a efekt marny.

Burmistrz MiG – uważa, że budynek ZDZ to dla nas bardzo duża szansa, nawet za takie pieniądze, bo będziemy mieli siedzibę OPS i lokale socjalne.

Radny Sławomir Pawlak – powiedział, że nawet za 100.000,00 zł. by tego nie kupił, bo to betonowy bunkier, z którym się nic nie zrobi.

Radny Józef Kubiak – uważa, że na dzień dzisiejszy nie mamy innego budynku i innej oferty.

Burmistrz MiG – powiedział, że ten budynek załatwia wiele spraw, przenosi siedzibę OPS i wyprowadza rodziny, które nie powinny w tym miejscu mieszkać.

Radny Sławomir Pawlak – uważa, że trzeba działać racjonalnie.

Radny Bogusław Barański – uważa, że pomysł Burmistrza dotyczący budynku ZDZ jest dobry. Za 2 mln zł. można zrobić siedzibę OPS i 20 lokali socjalnych. Poza tym mamy pieniądze ze sprzedaży budynku po byłym przedszkolu i mamy również wolny lokal po obecnym OPS.

Radny Artur Cirocki – odnośnie założeń do budżetu gminy zapytał, czy budowa hali sportowej w Mrzeżynie wg założeń w 2008r. będzie skończona, a jeżeli nie, to ile pieniędzy trzeba będzie jeszcze wydać?

Burmistrz MiG – odpowiedział, że nie będzie skończona, ale nie jest w stanie powiedzieć, ile pieniędzy jeszcze na to potrzeba.

Projekt założeń do budżetu gminy na 2008r. przedłożony przez Burmistrza MiG Komisja zaopiniowała w głosowaniu 3 „za” przy 3 „przeciwnych”.

Do punktu 4

Współpraca z samorządem powiatowym i wojewódzkim w zakresie poprawy stanu dróg i rozwiązań komunikacyjnych w gminie i w mieście

Komisja zapoznała się z informacją przedłożoną przez Dyrektora ZDGiGK w Trzebiatowie w sprawie współpracy z samorządem powiatowym i wojewódzkim w zakresie poprawy stanu dróg i rozwiązań komunikacyjnych – zał. nr 7.

Informacja dotycząca wykazu dróg powiatowych znajdujących się na terenie gminy Trzebiatów stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Dyrektor ZDGiGK Pan Józef Domański – oznajmił, że przygotowując się na dzisiejsze spotkanie przedstawił na piśmie informację na temat współpracy z samorządem powiatowym i wojewódzkim i tam też zawarte są wszystkie informacje na temat tego, co zostało wspólnie zrobione i to co zamierzamy jeszcze zrobić. Oczywiście są jeszcze kwestie niezrealizowane, ale o tym zapewne powiedzą Kierownik Liegmann i Dyrektor Dubrawski. Na sam koniec Dyrektor powie, jakie remonty, czy modernizacje Starostwo Powiatowe chce zrobić w naszej gminie. Pan Dyrektor powiedział, że od pierwszych jego dni na tym stanowisku, współpraca z panem Liegmannem układała się bardzo pozytywnie i poprawnie. Nigdy nie było jakiś problemów z realizacją zadań. Współpracujemy ze sobą bardzo blisko i to w różnych dziedzinach. Pomagamy sobie w różnych zadaniach. Wspólnie dopinamy pewnych tematów, porozumień, abyśmy jako gmina i powiat, a nawet województwo zadania realizowali. To, co do tej pory sobie założyliśmy zostało zrealizowane po trosze widać te działania. Od zeszłego roku takie same przełożenie przeszło na powiat, od którego dostawaliśmy materiały. Część zadań została zrealizowana w tym roku, a planowane jest jeszcze zrobienie części ulicy Słowackiego. Materiały już są, więc to na pewno zostanie zrealizowane. My, jako gmina nie możemy wydać żadnego grosza na obce drogi. Możemy to zrobić tylko na zasadzie porozumienia, i takie porozumienia zostały zawarte na szczerej marszałka i starosty. Dyrektor powiedział, że Dyrektor Durawski został rzucony na głęboką wodę, ponieważ w Starostwie nie ma tyle pieniędzy na realizację zadań, ile jest w Zarządzie Dróg Wojewódzkich. Dostał zdecydowanie mniejsze środki finansowe, a drogi przez tyle lat nie były w ogóle ruszane i są w opłakanym stanie. Pan Domański powiedział, że od stycznia zajmuje się przygotowaniem materiałów, rankingu strategicznego do modernizacji wszystkiego. W latach 2007 - 2009 zaplanowaliśmy drogi w naszej gminie, Nowielice, Bieczyno, później mamy zaplanowane przejście przez Roby i Mrzeżyno, później Sadlno, Sadlenko. Bierzemy pod uwagę również drogę z Mrzeżyna do Dźwirzyna. Niestety nikt nie jest jeszcze w stanie

powiedzieć, kiedy na te wszystkie inwestycje będą środki finansowe. Na posiedzeniu Zarządu Powiatu była mowa na temat modernizacji wszystkich dróg i kwestia jest taka, że podjęliśmy decyzję o tym, które drogi będą przygotowywane do modernizacji. W naszej gminie, jako pierwsza pójdzie droga Nowielice – Bieczyno.

Pan Ryszard Liegmann – Kierownik RDW w Gryficach – powiedział, że aktualnie są wykonywane roboty na odcinku Trzęsacz – Pobierowo na zasadzie cienkich dywaników mas na zimno. Taka technologia przywędrowała z Francji. Drogi są odpowiednio profilowane masą na zimno. Wydaje nam się, że na niektóre drogi powiatowe można by było tę technologię zastosować. Szacujemy, że środki pomocowe pokryją inwestycje w granicach 30% kosztów. Musimy więc szukać tańszych rozwiązań, aby realizować zadania. My nie usuwamy przyczyn, ale tylko skutki. Na drogę bitumiczną dostajemy gwarancję na 12 lat, a nasze nawierzchnie mają w tej chwili 20 – 30 lat. Droga na Bieczyno robiona była w 1963r.. Jako Rejon Dróg Wojewódzkich mamy mało pieniędzy na drogi, gdyż latem na utrzymanie 318 kilometrów dróg, dziury, znaki, krzaki mamy ok. 1 miliona złotych i zawsze stajemy przed dylematem, co robić najpierw. Kolejno więc robimy dziury, znaki i krzaki. Dnia 9 lipca będzie przetarg na nawierzchnię ul. Wojska Polskiego od Rynku do ul. Sienkiewicza, czyli ten najtrudniejszy element. Jest o tyle trudne, że tam nie ma odwodnienia, a sama nawierzchnia nie wypełni zadania. Trzeba znaleźć jakieś rozwiązanie. Drugo odcinek w ramach tego zadania od skrzyżowania koło Intermarsche do przepustu przy stawku „Grzegorza” – to też spore zadanie. W samym Mrzeżynie może uda się poprawić esy malowane. Pozostałe sprawy będą załatwiane na bieżąco. Planowany jest początek obwodnicy. Plan przewiduje trzy ronda i nowy most. Decyzja tutaj należy do Marszałka. Może to się zmienić, ale jest to mało prawdopodobne. Wspólnie z Burmistrzem umówiliśmy, że trzeba coś zacząć robić. W przyszłym roku roboty powinny się zacząć. Pierwszy etap jest o tyle ważny, że naprawimy ul. Parkową, która też jest kiepska, a następnie naprawimy ul. Kościuszki, ale najpierw tam trzeba zrobić kanalizację i wodociąg. Inne planowane zadania z miastem to przebudowa wiaduktu na ulicy Kołobrzeskiej – kładka.

Radny Sławomir Pawlak – czyli realizacja I etapu obwodnicy do ronda na Parkowej nic w sytuacji miasta nie zmieni, a wręcz utrudni. To ten drugi etap ma nam ułatwić ruch.

Pan Ryszard Liegmann – to jest robione na wniosek miasta. Poza tym miasto nie jest jeszcze przygotowane, aby wejść w drugi etap.

Radny Sławomir Pawlak – w wakacje od strony Niechorza w ogóle nie można wjechać do miasta

Pan Ryszard Liegmann – uważa, że Radny Pawlak nie ma racji.

Pan Marek Gołuchowski – Radny Rady Powiatu Gryfice – powiedział Panu Kierownikowi Liegmannowi, że za jego plecami jako powiat rozmawiają o drodze Mrzeżyno – Dźwirzyno z tymi ludźmi, którzy im sprzyjają w Urzędzie Marszałkowskim o przejęciu tej drogi powiatowej na wojewódzką.

Pan Liegmann – powiedział, że wie o tym. Jao Rejon Dróg może ją przejąć, ale co z pieniędzmi. Jeżeli ma ją przejąć z tymi dziurami, to lepiej, aby Starostwo się nią martwiło.

Pan Marek Gołuchowski – powiedział, że jako Starostwo też nie chcą się martwić tymi dziurami i przekazać drogę dla Województwa, gdyż ma ono więcej pieniędzy niż Starostwo Powiatowe. Zrobimy więc wszystko, żeby ją oddać, bo nie dysponujemy budżetem 200 milionów, tylko 40 milionów w skali roku i dla nas jako powiatu nigdy nie będzie możliwości 11 kilometrów drogi wyremontować licząc 1 kilometr za 1 milion złotych. Prawdą jest też, że Województwo chce powiat ożenić co do szpitala wojewódzkiego.

Pani Renata Korek – Przewodnicząca Rady Powiatu Gryfice – powiedziała, że prawdą jest, że droga jest w stanie fatalnym. Przed poprzednią sesją Pan Poluszyński zgłaszał prośbę o naprawę tej drogi, gdyż są tam takie garby na skutek tego, że nie ma odwodnienia i to wszystko tak pozarastało, że w pewnym momencie

droga nie będzie przejezdna. Dlatego wspólnie z Województwem powinniśmy to załatwić.

Pan Marek Gołuchowski – zapytał, co się dzieje z drogą Trzebiatów – Mrzeżyno? Na dzień dzisiejszy dzięki Bogu nic się jeszcze nie stało, ale z dnia na dzień ruch się nasila, sezon za pasem, a te podskoki samochodem, nie mówiąc już o prędkości, o której już dawno można było zapomnieć, to jest tragedia zwłaszcza dla kierowców, którzy nie znają trasy. Może to skutkować strasznymi wypadkami.

Kierownik Ryszard Liegmann – uważa, że Powiat powinien pomóc w jakiś rozmowach na ten temat. Stan drogi Dyrektor powiedział, że zna i dziwi się, że ona jeszcze tak dobrze wygląda. Warstwa masy na kostce kamiennej, to dziwne, że jeszcze to leży. Natomiast faktem jest, że ta droga nigdzie w żadnych planach się nie znalazła. Dlatego Dyrektor namawiał, aby miasto zaczęło temat ten nagłaśniać. Dyrektor całkowicie się z tym zgadza, aby temat ten zacząć. Trzebiatów jest w dobrym położeniu, bo faktem jest, że zrobiona całość wiele da. Do 2013 roku znajdą się prawdopodobnie środki na tę środkową, ostatnią część. Jest tyle pieniędzy ile jest. Niekiedy trzeba wymuszać. Ci co najczęściej krzyczą, że mają źle to najczęściej dostają. RDW ma pod sobą 14 gmin i te zadania, które się udało zrealizować po części były pomysłem Rejonu Dróg. Zrobiona jest już obwodnica Kamienia Pomorskiego, Golczewo – drogi, Płoty – drogi, Gryfice – prawie też, a teraz trzeba robić Trzebiatów.

Pan Marek Gołuchowski – zapytał, ile jest rejonów, którymi rządzi Pan Liegmann w Województwie?

Pan Liegmann – odpowiedział, że siedmioma.

Pan Gołuchowski – w związku z tym, że czyta gazety o tym, jak pięknie idą roboty w dawnym województwie koszalińskim – Drawno, Drawsko Pomorskie – tam wszystko się robi - zapytał, jak jest dzielony budżet, jak jest tworzony, w jakim oparciu?

Pan Ryszard Liegmann – powiedział, że 50% nakładów na drogi wojewódzkie jest na jego terenie. Pan Liegmann powiedział, że jest jeszcze taka rzecz jak pomiar ruchu. W 2005r. obciążenie dróg na naszym terenie zwłaszcza w terenie jest bardzo duży i to jest uzasadnienie na robienie tych robót.

Dyrektor ZDGiGK Józef Domański – wracając do sprawy drogi Trzebiatów – Mrzeżyno powiedział, że kilka razy było na ten temat mówione, ale trzeba mieć świadomość, że od pół roku Dyrektor zaczął dosyć mocno naciskać na ścieżkę rowerową od Rogoziny w kierunku Niechorza. W związku z tym Dyrektor otrzymał informację, że albo gmina chce mieć obwodnicę, albo ścieżkę. Czyli do momentu jak będziemy pewni, że obwodnica będzie robiona, to należy przystopować pewne działania. Dyrektor powiedział, że rozmawiał o tej drodze już wielokrotnie i każdy wie, że jest ona w tragicznym stanie, ale do póki nie rozpoczniemy obwodnicy musimy się wstrzymać z naciskami.

Pani Renata Korek – powiedziała, że też jest użytkownikiem dróg i zawsze zazdrościła Płotom jadąc na sesje Rady, że jest tak pięknie zrobione pobocze, krzewy ładnie powycinane, a u nas między Gryficami, a Trzebiatowem rosną jakieś chaszcze.

Pan Ryszard Liegmann – oznajmił, że nie ma na to ani ludzi ani pieniędzy. Pan Liegmann prosił jednak mimo to, aby zwrócić uwagę ile kosztów już poniesiono na uporządkowanie zadrzewienia. Niestety nie jest w stanie na 318 kilometrach zrobić wszystko ładnie. Pan Kierownik powiedział, że nie chce być złośliwy, ale czy ma on skubać trawkę, czy łątać dziury?

Dyrektor ZDP Waldemar Dubrawski – oznajmił, że jako zarządcy dróg są zobligowani do utrzymania zieleni w postaci takiej, która nie zagraża ruchowi na drodze, natomiast do pielęgnacji terenów zielonych miasta jest już Burmistrz. To Burmistrz odpowiada za wizualizację swojej gminy, a nie powiaty, czy sejmiki. W tej kwestii nie możemy podpisać porozumienia, dlatego, że jak się spojrzy w kompetencje poszczególnych samorządów,

to niestety za wizualizację miasta i zieleni odpowiada Burmistrz, nie ma ani słowa o powiecie, czy sejmiku, o tym, że mają utrzymywać piękno miasta. Jako zarządcy dróg mamy zarządzać tym tak, aby był bezpieczny ruch drogowy, czyli nie można powiedzieć, że trawa ma mieć 3 cm i być ładnie zielona.

Pan Marek Gołuchowski – powiedział, że właścicielem ronda jednak nie jest Burmistrz.

Pan Ryszard Liegmann – powiedział, że jako administratorzy dróg nie mają na pewne rzeczy wpływu. Pan Kierownik powiedział, że z wykształcenia jest drogowcem, w pracy zawodowej jest już 32 lata i niekiedy się z tym problemem męczy. W mieście Trzebiatowie drogi wojewódzkie są najważniejsze, potem są powiatowe, a Pan Burmistrz ma drogi na obrzeżach. RDW ma za zadanie zmiatanie ulic, zbieranie niedopałków i wywożenie śmieci w tym mieście. Pan Domański często dzwoni, że za mało. W zadaniu jest określone, że RDW ma raz na tydzień to wykonywać. Teraz, jeżeli miasto chce mieć bardziej czysto, to może sprzątać trzy razy na tydzień i nikt nie będzie miał nic przeciw. Teraz pozostaje pytanie, co ma z niebezpieczeństwem pet, czy brak kosza, a oświetlenie? Oświetlenie należy do Burmistrza, a pety należą do RDW? Jest to horror. Gdyby chciało się zadowolić 8 miast jakie ma RDW do sprzątania, to wiosną robi się przetarg, zbiera się zabawki i na tym skończyłyby się pieniądze.

Pan Waldemar Dubrawski – sejmik i powiat został w trudnej sytuacji jeśli chodzi o drogi. Sejmik ma drogi wojewódzkie, ponumerowane, koniec, kropka, nikt nie może się od tego uchylić. Powiat ma drogi ponumerowane, nazwane, przydzielone przez kogoś, koniec, kropka. Natomiast jedyną instytucją, która została i może lawirować z tymi drogami jest właśnie gmina, której drogi nie zostały przydzielone. Zostały wymienione wszystkie drogi wojewódzkie i powiatowe, a reszta jest gminna.

Pan Ryszard Liegmann – powiedział, że teoretyzując, jeżeli Burmistrz i Rada jest władzą w mieście, i gdyby województwo chciało zrobić drogę, a gmina by nie dołożyła, to miasto by nędznie wyglądało. Trzeba sobie z tego zdać sprawę. RDW ma tyle pieniędzy ile ma i będzie bronić własnego interesu, będziemy robić tak, aby było bezpiecznie, ale nie będziemy robić, żeby było ładnie. Nas po prostu na to nie stać. Jeżeli miasto nie wejdzie w drogi wojewódzkie, to zostanie na obrzeżach. Pan Kierownik Liegmann powiedział, że współpraca z gminą Trzebiatów jest naprawdę bardzo dobra z wielu względów. Z Panem Domańskim współpracuje się bardzo dobrze, jest słodko uciążliwy, bo czasami dzwoni po dwa razy dziennie z jakimiś drobnymi sprawami.

Pan Jan Symczyk – Radny Rady Powiatu Gryfice – oznajmił, że nie tak dawno wrócił z województwa zielonogórskiego, gorzowskiego i stwierdził, że są tam bardzo pięknie zrobione drogi, mosty, podjazdy, pomalowane na żółto, niebiesko. Wizytówką miasta są wjazdy, drogi, a także chodniki. Niestety na drodze przy ul. Kołobrzeskiej od Intermarsche w stronę cmentarza chodnik nie został zrobiony. W tamtym roku dostaliśmy na piśmie informację, że i kładka od mostu i chodnik zostanie zrobiony. Kobiety o kulach się tam przewracają. Drugą sprawą jest droga do Siemidarzna, nic na ten temat nie słychać.

Radny Teodor Klimowski – w imieniu Radnych poprosił, aby zająć się wreszcie Trzebiatowem.

Pan Jan Symczyk – powiedział, że w naszym lesie w kierunku Kołobrzegu jest duży wybój w drodze, który ściąga samochody do rowu. Są tam wypadki śmiertelne. Trzeba z tym coś zrobić.

Pan Ryszard Liegmann – powiedział, że też jeździ bardzo szybko tą drogą i nie potwierdza tego, co powiedział Pan Symczyk. .

Radny Bogusław Barański – przypomniał, że od 4 lat porusza temat kładki przy wyjeździe na Kołobrzeg przy cmentarzu. Radny powiedział, że wie, że w zeszłym roku pan Liegmann z Panem Domańskim ustalili, że w tym roku będzie zrobiony projekt, a w 2008r. będzie to zrobione. Radny zapytał, co w tym temacie się dzieje?

Pan Ryszard Liegmann – oznajmił, że próbował się dziś dowiedzieć i potwierdzić to wcześniejsze ustalenie, ale niestety takiej informacji nie uzyskał. Takie były założenia, że w tym roku robimy plan, a w przyszłym roku go realizujemy. Temat doskonale jest nam znany. Przejazd tam jest niebezpieczny. Na dzień dzisiejszy zrobiliśmy tam przemalowania.

Radny Bogusław Barański – wspomniał o drodze na Kamień Pomorski i o konieczności odkraczania na odcinku około 2 kilometrów od miasta.

Pan Ryszard Liegmann – powiedział, że nie jest w stanie tego zrobić. Było zlecone karczowanie, ale wtedy krzaki rosną jeszcze szybciej.

Radny Bogusław Barański – powiedział, że cieszy go fakt, że droga do przepustu będzie zrobiona ze względu na to, że jest ona dziwnie usytuowana w tej chwili, ponieważ woda nie ścieka w kierunku łąk, rowów, tylko do chodnika. Przejść przez ten chodnik w momencie, kiedy jest jakiś deszcz jest bardzo trudno. Jest tam fontanna wody. Radny zapytał o drogi przy ul. Przyłącznej, Jagiełły i Strusiej? Droga jest łatana, ale to nic nie daje, po dwóch, trzech tygodniach powstają nowe dziury.

Pan Waldemar Dubrawski – odpowiadając na pytanie odnośnie drogi przy ul. Przyłącznej powiedział, że to nie jest pytanie do niego, ponieważ zajmuje się łataniem dziur, a nie inwestycjami. Od kreowania inwestycji jest Zarząd Powiatu i Rada Powiatu. W powiecie mamy 367 km dróg i takich mieszkańców jak Pan Barański jest setki a nawet tysiące, tylko każdy z nich ma inną drogę na myśli, a budżet niestety jest ograniczony i można z niego wykroić tyle, ile jest krojone. W zeszłym roku w Trzebiatowie została zrobiona ul. Morska, natomiast nie możemy wymagać tego, aby wszystkie ulice od razu zostały zrobione.

Radny Artur Cirocki – zapytał, co Pan Dyrektor Dubrawski myśli na temat dróg powiatowych na terenie gminy Trzebiatów

Dyrektor ZDP Waldemar Dubrawski – powiedział, że jeśli chodzi o drogi powiatowe w gminie Trzebiatów, to jest ich około 67 km razem z ulicami w mieście. Jest to niecałe 8,5 km ulic i ok. 58 km dróg pozamiejskich. Na dzień dzisiejszy prowadzone są remonty cząstkowe i wykaszanie poboczy z czego na gminę Trzebiatów realizowane jest to w przypadku łatania dziur w granicach 60 – 70 %, a w przypadku wykaszania poboczy w granicach 100 %. Oprócz tego prowadzona jest też wycinka krzaków od Brojc do Trzebiatowa. Co do stanu dróg Pan Dyrektor powiedział, że niestety z roku na rok będą one coraz gorsze. Powiat powinien je zrobić, ale nie robi tego dopóki nie będzie miał odpowiednich środków. Najprawdopodobniej w latach 2007 – 2013 jeżeli chodzi o środki unijne, na każdą jednostkę samorządową w województwie przypadnie 200.000,00 zł. na rok. Można powiedzieć, że jest to tak naprawdę nic, dlatego, że w zeszłym roku zrealizowaliśmy inwestycje na ponad 5 milionów złotych. Pan Dubrawski powiedział, że nie nastawiałby się na wielkie inwestycje na drogach powiatowych w tym okresie. Niektóre powiaty i gminy dostaną pieniądze, a niektóre nie dostaną. Dokumentacja jest już przygotowywana, ale jakie konkretnie dokumenty będą wymagane z RPO jeszcze nikt nie wie, bo nie ma żadnych projektów dokumentów wykonawczych, co więcej nie ma jeszcze środków przypisanych dla naszego województwa. Pieniądze na dokumentację Powiat wyklada z własnej nieprzymuszonej woli i dlatego trzeba w miarę ostrożnie działać z tymi pieniędzmi, bo nie ma ich za dużo. Dokumentacja techniczna ważna jest dwa lata, a więc przygotowując ją musimy być pewni chociażby w dwudziestu procentach.

Radny Artur Cirocki – zapytał Radnych Rady Powiatu, jakie składają wnioski o drogi?

Radny Rady Powiatu Józef Domański – poinformował, że jest pięć dróg powiatowych w tym jedna Gminy Trzebiatów, które będą w pierwszej kolejności robione.

Pan Waldemar Dubrawski – zaznaczył, że jeszcze nie wiadomo, bo jeżeli okaże się, że te pięć dróg plus wszystkie pozostałe powiaty i gminy, które wyczerpią wszystkie pieniądze unijne na te lata, to będzie to jedyna droga ze środków unijnych zrealizowana. Natomiast w kolejnych latach trzeba będzie liczyć tylko na środki własne.

Przewodnicząca Rady Powiatu Renata Korek – zapytała, czy 12 projektów, które zostały złożone w zeszłej kadencji zostały zrealizowane?

Pan Dubrawski – poinformował, że 6 projektów zostało zrealizowanych, 4 z nich za sprawą środków pomocowych, a 2 ze środków własnych.

Radny Józef Kubiak – przypomniał Dyrektorowi Dubrawskiemu, że ulica Sarnia w Trzebiatowie nie ma odwodnienia. Po obfitych opadach jezdnia w 80% pokryta jest wodą. To istny horror.

Pan Dubrawski – oznajmił, że nie ma tam wykonanej kanalizacji deszczowej, a jeżeli chcielibyśmy takową wykonać, to trzeba by było zmienić nawierzchnię. W związku z tym Pan Dyrektor zapytał radnego Kubiaka, czy robić drogę Bieczyno – Gorzysław, czy robić ulicę Sarnią?

Radny Józef Kubiak – zaznaczył, że rozumie, iż droga do Bieczyna to priorytet i jak wytrzymałyśmy 20 lat, to wytrzymamy jeszcze 2 lata, ale tego tematu nie można zgubić, bo stojąca na ulicy woda to lekki skandal.

Pan Waldemar Dubrawski – zapewnił, że nikt tego tematu nie zgubi. Priorytetem Powiatu jednak było, aby najpierw zrobić w każdej gminie jedną z najgorszych dróg.

Radny Józef Kubiak – powiedział, że cieszy się, że Pan Dubrawski będzie miał to na uwadze. Radny powiedział, że to nie wina Dyrektora, ale 30 lat temu były tam przepusty i to skutkuje tym, że dziś stoi woda.

Pan Waldemar Dubrawski – jeszcze raz wytłumaczył, że zrobienie kanalizacji deszczowej niesie za sobą wykonanie nawierzchni, a koszt wykonania kanalizacji jest równy kosztowi wykonania nowej nakładki.

Pan Józef Domański – odnośnie ulicy Sarniej powiedział Dyrektorowi ZDP, że to nie są duże środki. Ze środków bieżących na utrzymanie, jeżeli wyda się z 5 tys. złotych to jest maksimum. Pan Domański zaznaczył, że nie mówi o całej kanalizacji na ul. Sarniej.

Pan Dubrawski – powiedział, że to się tylko tak wydaje, że 5 tysięcy, a jak się zbierze do kupki wszystko, to wyjdzie z 30 – 40 tysięcy złotych minimum na tę jedną kratkę.

Radny Henryk Pijarowski – w imieniu swoim i mieszkańców podziękował za wycięcie drzew w Gołańczy Pomorskiej. Radny zapytał Dyrektora Dubrawskiego, czy dziury przy drodze do Bieczyna będą w tym roku zalane do końca?

Dyrektor ZDP Waldemar Dubrawski – poinformował, że będzie to zrobione aż do Bieczyna.

Radny Henryk Pijarowski – przypomniał, że dziury na drodze do Bieczyna są już 3 lata niezalewane. Tam jest tragedia.

Pan Waldemar Dubrawski – powiedział, że od dwóch dni ZDP już działa i na pewno to skończy.

Radny Pijarowski – w ubiegłych latach droga do Gorzysławia była robiona, a droga do Bieczyna była zostawiana.

Pan Dubrawski – w takim stanie, w jakim jest ten odcinek kilometrowy już wykonany, w takim będzie kolejny dwukilometrowy zrobiony.

Radny Henryk Pijarowski – wspomniał o wykaszaniu poboczy przy drodze powiatowej między Gołańczą Pomorską, a Gosławiem. Radny uważa, że za mało zostało wykoszone, ponieważ został wykoszony mały pasek, a trawa jest półtorametrowa. Widoczność jest tam bardzo ograniczona.

Pan Waldemar Dubrawski – powiedział, że 80 cm na pewno jest wykoszone i to wystarczy.

Radny Henryk Pijarowski – poruszył jeszcze jedną sprawę. Rów boczny na drodze Gołańcz Pomorska – Gosław kiedyś był udrożniony, teraz rosną tam krzaki, kiedyś woda do niego spływała, a teraz jest niewyczyszczony. Chodzi o to, że jest ograniczona widoczność przy wyjazdach z pól.

Pan Dubrawski – powiedział, że jeżeli chodzi o utrzymanie zjazdów i widoczności ze zjazdów to zadanie to należy do właściciela posesji. Do zarządcy drogi w żadnym razie nie należy utrzymanie bezpieczeństwa włączającego się w ruch pojazdu z tegoż zjazdu.

Radny Bogusław Barański – poruszył dwie sprawy przy ul. Waryńskiego. Przy przedszkolu, obok baraków, w środku miasta w tym roku w ogóle nie było obkaszane. Również przy tej ulicy, obok domu Pana Karabina – zbiegają się tam dwie drogi z takim spadem. Jednak kiedyś ktoś tak pomyślał, że wykonał dwie kratki bezodpływowe, a jest obok kanalizacja burzowa czynna. Radny prosił o interwencję w tej sprawie, ponieważ jak pada deszcz to tworzy się tam basen i nie można przejść.

Pan Dyrektor Dubrawski – odnośnie obkaszania traw powiedział, że od utrzymywania zieleni w mieście jest Burmistrz mimo tego, że jest to droga powiatowa. Place zieleni w mieście należą do utrzymania Burmistrza. Co do kratki bezodpływowej powiedział, że aby ją wykonać trzeba mieć wszystkie pozwolenia tak jak w przypadku ul. Sarniej.

Radny Józef Kubiak – powiedział, że jadąc z Kołobrzegu w kierunku ul. Kilińskiego prawa strona jezdni jest załamana. To nie ludzie załamali. Radny poprosił, aby ten łuk jezdni wyprostować, przełożyć część chodnika, aby złagodzić łuk.

Pan Józef Domański – poinformował, że był na spotkaniu w szkole i było wysyłane w tej sprawie pismo do ZDP, w sprawie progu zwalniającego na ulicy Długiej przy Szkole Podstawowej Nr 2. W tej chwili robiona jest tam nowa nakładka, która będzie umożliwiała rozwijanie jeszcze większych szybkości, dlatego dobrze by było taki próg zamontować.

Pan Dubrawski – powiedział, że jeżeli prędkość 50 km/h jest bezpieczna, to rola należy do Policji, aby wyegzekwowała taką prędkość. Jak zamontuje się próg zwalniający to po miesiącu będziemy mieli petycje mieszkańców i dyrektora szkoły, że jak przejeżdża tir to jemu się cały budynek trzęsie.

Pani Renata Korek – poruszyła temat ulicy Sportowej, która wygląda fatalnie oraz ulicy Leśnej, na której w poprzek stoją garaże, a jeden z mieszkańców nie ma drogi dojazdowej i przejeżdża przez prywatną działkę. Pani Korek prosiła, aby zrobić z tym porządek.

Pan Waldemar Dubrawski – powiedział, że jeżeli chcielibyśmy ulicę Sportową zrobić na prawdę ładnie, to trzeba by było wydać na nią duże pieniądze.

Przewodniczący Komisji Artur Cirocki – podziękował wszystkim za przybycie i za to, że Radni mogli poruszyć tak bardzo ważne tematy.

Radny Józef Kubiak – uważa, że powinny stać się tradycją takie spotkania przynajmniej raz na rok.

Do punktu 5

Budownictwo mieszkaniowe w mieście i w gminie Trzebiatów

Informacja na temat budownictwa mieszkaniowego w gminie Trzebiatów stanowi załącznik nr 9.

Prezes ZBK Zbigniew Kawka – poinformował, że najbardziej potrzebne są lokale socjalne. Prezes powiedział, że z premiedytacją nie daje żadnych spraw do sądu o eksmisję, ponieważ wyroki o eksmisji byłyby nierealizowane i wpływałyby to demoralizująco na innych mieszkańców. Gdyby były lokale socjalne wszczynane by było postępowanie windykacyjne, rozeszłoby się to po terenie i miałyby skutek. Gmina powinna mieć lokale socjalne nie tylko jednak dla osób eksmitowanych, ale również dla tych w najuboższej sytuacji.

Radny Artur Cirocki – zapytał, ile lokali socjalnych byśmy potrzebowali?

Burmistrz MiG Sławomir Ruszkowski – powiedział, że 50 lokali socjalnych by wystarczyło i załatwiło sprawę. W przyszłym roku będzie 20.

Radny Artur Cirocki – zapytał, czy jest zainteresowanie całymi kamienicami?

Burmistrz MiG – powiedział, że dziś nieruchomości idą jak świeże bułeczki.

Radny Józef Kubiak – zapytał, gdzie są plany, aby budować?

Burmistrz MiG – powiedział, że na targowisku, na ul. Kościuszki, Wodnej i Kołobrzeskiej.

Radny Józef Kubiak – zapytał, które budynki ZBK wymagają na dzień dzisiejszy kapitalnych remontów?

Pan Zbigniew Kawka – oznajmił, że wygląd budynków nie jest taki zły. Te 3 budynki, które tego wymagają zostały ujęte w informacji. Jeden budynek zagrożony, którym pan Prezes by się zajął jest przy ul. Kopernika.

Radny Bogusław Barański – wspomniał o dwóch mieszkaniach rotacyjnych. Jeżeli udałoby się kupić budynek przy ul. Torowej, to można by było takie mieszkania zrobić. Są bowiem różne sytuacje losowe, pożary, podtopienia, powodzie i takie mieszkania powinniśmy mieć.

Pan Zbigniew Kawka – zauważył, że wówczas ludzie będą się awanturować, bo mieszkania stoją puste.

Burmistrz MiG – oznajmił, że w projekcie uchwały o zmianie budżetu gminy jest ujęta kwota wydatków 600.000,00 złotych na zakup budynku ZDZ. Przedszkole, które kupiliśmy od WAM, po zrobieniu kosztorysu okazało się, że będzie to kosztować grubo ponad milion złotych. Ponieważ jest zainteresowanie tym budynkiem, nie ma sensu go trzymać, ponieważ tam byłaby tylko siedziba OPS, a nie byłoby mieszkań. Na ten budynek trzeba więc ogłosić przetarg. Natomiast ZDZ chce sprzedać swój biurowiec. Budynek jest stosunkowo nowy, na lokale socjalne nie trzeba dużo przeróbek. Zamiast kuchni będą aneksy kuchenne, a łazienki będą wspólne. Na dole oczywiście chcemy zrobić siedzibę OPS – u. Jeżeli uda nam się zrobić lokale socjalne, to w drodze wyroków eksmisyjnych będzie można zwolnić lokale komunalne, na których nam najbardziej zależy. Na lokale socjalne są pieniądze z Ministerstwa.

Radny Teodor Klimowski – powiedział, że prawdopodobnie do budynku jest jeszcze plac.

Burmistrz MiG – powiedział, że jest, ale on nas nie interesuje.

Radny Sławomir Pawlak – przypomniał, że odkąd jest radnym zawsze słyszał, że nie będziemy budować mieszkań socjalnych, że mamy dość zasobu komunalnego w Trzebiatowie, który kwalifikuje się do mieszkań socjalnych. Co więc nagle się stało, że zmieniamy politykę? Czy nie ratujemy kogoś kosztem jakiegoś doraźnego rozwiązania, które z punktu widzenia społecznego przyniesie nam więcej kłopotów niż korzyści?

Burmistrz MiG Sławomir Ruszkowski – oznajmił, że nigdy nie chciał budować lokali socjalnych i nadal nie chce tego robić. Natomiast uważa, że trafił się nam obiekt, który możemy wykorzystać w tym celu tanim kosztem. Nie jest tu najważniejsze to, że wybudujemy 20 lokali socjalnych i ci, którzy mają wyroki eksmisyjne tam pójść. Dla nas najważniejsze jest to, że oni zwolnią 20 lokali komunalnych, czyli pełnowartościowych mieszkań. Burmistrz uważa, że koszty społeczne lepiej ponosić na ulicy Torowej, niż w centrum miasta, gdzie mamy zbiorowiska takich ludzi.

Radny Artur Cirocki – uważa, że ul. Torowa nie jest w centrum Starego Miasta, ale mimo wszystko jest w centrum.

Burmistrz MiG – powiedział, że to nie jest ściśle centrum, nie chodzą tam turyści. Burmistrz powiedział, że każdy radny doskonale wie, że siedzibę OPS musimy wyprowadzić z aktualnego lokalu z tego powodu, że się tam nie mieszczą. To też będą korzyści społeczne, jak OPS stąd wyjdzie.

Radny Artur Cirocki – zapytał, ile może kosztować remont całego budynku po ZDZ?

Burmistrz MiG – odpowiedział, że jeszcze jest na etapie szacowania tego wszystkiego. Zaznaczył jednak, że jeszcze nie przystąpił do ostatecznych negocjacji.

Radny Artur Cirocki – zapytał Prezesa Kawkę, co ma być z lokali użytkowych na ul. Jana Pawła II? Cemu tak długo stało to, nie można było na tym zarobić?

Prezes Zbigniew Kawka – odpowiedział, że jeden lokal ma już użytkownika – sklep komputerowy i został tylko jeden lokal wolny.

Burmistrz MiG – powiedział, że zastój z użyczeniem spowodowany jest jego winą, ponieważ nie chciał puścić do przetargu lokalu po to, aby piwo tam sprzedawano. Stowarzyszenia, które działają w gminie bez przerwy chcą jakieś pomieszczenia, dlatego chcieliśmy tak też zrobić. Niestety nikt chętny się nie zgłosił.

Do punktu 6

Opiniowanie bieżących uchwał RM

1. w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych, zał. nr 10

Burmistrz MiG – oznajmił, że są to drogi, które niedawno powstały, zostały nazwane i których jeszcze nie było w uchwale, które gmina kwalifikowała jako drogi gminne. Są tam działeczki, które w planie zagospodarowania przestrzennego mają iść na powiększenie pasa drogowego oraz jest ul. Głęboka, ponieważ jest taka umowa z Zarządem Dróg Wojewódzkich, że my przejmujemy tę część drogi, a oni od nas obwodnicę.

- projekt uchwały przedłożony przez Burmistrza MiG Komisja zaopiniowała jednogłośnie, pozytywnie

5 głosami „za” przy jednym nieobecnym

2. w sprawie uchwalenia Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Trzebiatowa, zał. nr 11

Burmistrz MiG – poinformował, że Program jest w zasadzie ten sam, są tylko rozszerzone granice. Zmiany są takie, że włączono do Programu Rewitalizacji osiedle wojskowe przy ul. Kamienieckiej i Jaromin. Chodzi o to, żeby na te budynki mieszkalne móc się starać o pieniądze.

Radny Artur Cirocki – zapytał, czy będziemy zmieniać wygląd budynków, bloków z płaskimi dachami na ul. Pocztovej i Lipowej zmieniać?

Burmistrz MiG – właściciel ma prawo biegania się o pieniądze z tego Programu.

- projekt uchwały Komisja zaopiniowała jednogłośnie, pozytywnie 5 głosami „za” przy 1 nieobecnym.

3. w sprawie utworzenia jednostki budżetowej pod nazwą „Zarząd Portu Morskiego Mrzeżyno”, zał. nr 12

Burmistrz MiG Sławomir Ruszkowski – oznajmił, że zbliża się czas, kiedy trzeba będzie składać wnioski o rozbudowę portu Mrzeżyna i trzeba się zająć tym tematem. Szanse są duże, ponieważ są duże środki na porty rybackie. Koniecznością więc stało się powołanie Zarządu Portu, który ma się zająć przygotowaniem wniosków i rozbudową portu. Burmistrz powiedział, że jest po rozmowie z Urzędem Morskim, który wcześniej bronił się przed pogłębieniem wejścia do portu. W tej chwili Dyrektor UM naciska na Gminę, aby przejąć zarząd nad portem. Ustaliliśmy wówczas, że nastąpi to w lipcu i chcemy dotrzymać słowa, ale negocjacje polegały wtedy również na czymś innym. Otóż Urząd Morski też może starać się o pieniądze unijne na porty rybackie. Dyrektor obiecał, że do Ministra wyśle w planie finansowym na rok przyszły rozpoczęcie inwestycji pod nazwą przebudowa wejścia do portu w Mrzeżynie. Taka inwestycja będzie w przyszłym roku otwarta i UM będzie się ubiegał o pieniądze na ten cel. Koszt przebudowy to kilkadziesiąt milionów złotych, a to nam otworzy okno na świat. Będą mogły tu wpływać większe jednostki o większym zanurzeniu. Od 11 czerwca jest zatrudniony w Urzędzie na 20 dni fachowca od portów, który naświetlił już nam kilka rzeczy. Po pierwsze port w Mrzeżynie był budowany dla jednostek długości 60 metrów, więc mogą tu pływać statki pasażerskie do długości 60 m.. Przebudowa wejścia do portu ma spowodować, aby to wejście nie było zamulane. Pogłębienie portu także powinno nastąpić. My cały czas będziemy starać się o pieniądze na rybnictwo, bo takie pieniądze są, dlatego wszędzie na razie będziemy nazywać ten port rybackim. Pięć lat od zakończenia inwestycji, od otrzymania pieniędzy, z portem możemy robić wszystko, co chcemy, ale przez te pięć lat musi to być port rybacki. Gminę też oczywiście czekają wielkie inwestycje. Przede wszystkim należy wykonać lewe i prawe nabrzeże, aby mogły zawiązać tam jachty, statki, czy stateczki turystyczne. To dla nas wielka szansa, a aby ją wykorzystać musimy powołać Zarząd Portu. Na dzisiaj planujemy zatrudnić tam trzy osoby, w tym księgową na ¼ etatu.

Radny Artur Cirocki – zapytał, czy nie można tego zrobić w ramach Urzędu?

Burmistrz MiG – odpowiedział, że nie, ponieważ musi być jednostka.

Radny Sławomir Pawlak – uważa, że nie musi być jednostki, a nawet Zarządu. Uważa, że jest jedno rozwiązanie. Mamy już jedną spółkę deficytową, a teraz będzie druga, który będzie mnożyć koszty. Radny przytoczył art. 25 ustawy o portach morskich: „w przypadku podmiotu zarządzającego portem lub przystanią morską, zadania podmiotu zarządzającego przejmują dyrektor urzędu albo gmina.” Radny powiedział, że nie jest przeciwko temu zarządowi, natomiast proponowana forma jest kosztowna i nie ma uzasadnienia. Mamy

jeden podmiot w Mrzeżynie, który ma określone zadania, więc można mu te zadania przekazać. Niech zatrudni człowieka, specjalistę, jeżeli go na to stać. My powierzając ten zarząd możemy zabezpieczyć środki. Do szukania innego rozwiązania skłania Radnego Pawlaka to, że spółka w Mrzeżynie jest niewykorzystywana.

Burmistrz MiG – wyjaśnił, że spółka nie może przejąć tych zadań, gdyż musi to być podmiot, który działa na podstawie ustawy, podmiot, który może się ubiegać o pieniądze unijne, który może być gospodarzem.

Radny Artur Cirocki – zapytał, jako kto w Urzędzie jest zatrudniony specjalista?

Burmistrz MiG – jako doradca.

Radny Artur Cirocki – zapytał, czy nie może tak pozostać?

Burmistrz MiG – odpowiedział, że nie, ponieważ nie będzie miał przebywać w siedzibie, w porcie na co dzień. Kto będzie pobierał opłaty?

Radny Pawlak – powiedział, że jest spółka w Mrzeżynia, która się tym zajmie.

Burmistrz MiG – wyjaśnił, że spółka ta nie może zarządzać portem. Burmistrz powiedział, że zastanawiał się, w jakiej formie ten zarząd portu zrobić. Doszedł do wniosku, że najlepszym rozwiązaniem będzie jednostka budżetowa, ponieważ jest najmniej uciążliwa dla budżetu gminy. Zgodnie z prawem inna spółka nie może zarządzać portem. Musi być podmiot zarządzający portem.

Radny Sławomir Pawlak – powiedział, że wystąpi o opinię prawną, czy Zakład Gminny w Mrzeżynie spółka z o.o. może ten zarząd spełniać, a jak będzie ją miał, to przedstawi Radzie i wtedy zdecydujemy.

Burmistrz MiG – przypomniał, że za chwilę mogą pojawić się tam kolosalne pieniądze, które trzeba będzie tam przeznaczyć. Dofinansowanie z UE jest 100%. Człowiek, który jest zatrudniony obecnie w Urzędzie zna się na tym doskonale. Jest to były szef zarządu portu w Kołobrzegu, który ściągnął do Kołobrzegu 100.000.000,00 złotych. Został zwolniony z powodów politycznych, dlatego, że politycznie zatrudniono kogoś innego.

Radny Józef Kubiak – powiedział, że najbardziej martwi go fakt, że Burmistrz tak, jak mówi od półtora roku toczy rozmowy, a Radni praktycznie zostali przyparci do muru.

Burmistrz MiG – przytoczył art. 7 ust.1 i 2 ustawy: „przedmiot działalności przedsiębiorstwa podmiotu zarządzającego obejmuje w szczególności zarządzaniem nieruchomościami i infrastrukturą portową, prognozowanie, programowanie i planowanie rozwoju portu, budowę, rozbudowę, utrzymywanie i modernizację infrastruktury portowej, pozyskiwanie nieruchomości na potrzeby rozwoju portu, świadczenie usług na korzystanie z infrastruktury portowej, zapewnienie dostępu do portowych urządzeń odbiorczych, odpadów w celu przekazania ich do odzysku lub ich unieszkodliwiania. Przedmiotem działalności przedsiębiorstwa zarządzającego portem nie może być prowadzenie innej działalności gospodarczej niż ta, o której mowa w ust. 1”.

Radny Sławomir Pawlak – zaznaczył, że ta ustawa nie mówi o gospodarce komunalnej, tylko o przystaniach morskich i ten przepis odnosi się do działalności prowadzonej w portach.

Radny Artur Cirocki – powiedział, że są tu jeszcze inne wątpliwości.

Radny Sławomir Pawlak – uważa, że trzeba wystąpić o opinię prawną w tej sprawie.

Burmistrz MiG – powiedział, że sprawę tą badał półtora roku i uważa, że utworzenie Zarządu Portu w formie

jednostki budżetowej jest najlepsze.

Radny Sławomir Pawlak – uważa, że mamy spółkę w Mrzeżynie, która może Zarząd Portu przejąć.

Burmistrz MiG – powiedział, że właśnie nie może tego zrobić.

Radny Artur Cirocki – zapytał, kto będzie składał wniosek o środki unijne?

Burmistrz MiG – odpowiedział, że na przebudowę wejścia do portu Urząd Morski, a na nabrzeża gmina. Burmistrz powiedział, że jeżeli dzisiaj nie utworzymy Zarządu Portu, to będziemy mieli 6 lat pracy w plecy.

- projekt uchwały Komisja zaopiniowała pozytywnie 3 głosami „za” przy 2 głosach „przeciwnych” i 1 nieobecny.

4. w sprawie zmiany budżetu gminy Trzebiatów oraz układu wykonawczego budżetu gminy na 2007 rok, zał. nr 13

Burmistrz MiG – na podstawie załączonej do budżetu gminy tabelki przedstawił proponowane zmiany.

- projekt uchwały przedłożony przez Burmistrza MiG Komisja zaopiniowała negatywnie 2 głosami „za” przy 3 głosach „przeciwnych” i 1 nieobecny.

5. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Mrzeżyna dla obszaru przy ul. Letniskowej, zał. nr 14

- projekt uchwały Komisja przyjęła jednogłośnie, pozytywnie 5 głosami „za” przy 1 nieobecny.

6. w sprawie sprzedaży nieruchomości położonych na terenie gminy Trzebiatów (ul. Kwiatowa i 8-go Marca), zał. nr 15

- projekt uchwały Komisja zaopiniowała pozytywnie 5 głosami „za” przy 1 nieobecny.

7. w sprawie zbycia nieruchomości położonych na terenie gminy Trzebiatów (ul. Nowotki), zał. nr 16

- projekt uchwały Komisja zaopiniowała pozytywnie 5 głosami „za” przy 1 nieobecny.

8. w sprawie zbycia nieruchomości położonych na terenie gminy Trzebiatów oraz zmiany uchwały (ul. Kilińskiego), zał. nr 17

- projekt uchwały Komisja zaopiniowała pozytywnie 5 głosami „za” przy 1 nieobecny.

9. w sprawie rozpatrzenia skargi Pana Andrzeja Sadowskiego na działalność ZBK „Trzebiatów” sp. z o.o., zał. nr 18

Komisja skargę uznała za nieuzasadnioną ze względu na to, że nie zostały przedstawione nowe dowody – 5 głosów „za” przy 1 nieobecny.

Do punktu 7

Sprawy bieżące i wolne wnioski

Komisja zajęła się wnioskiem Spółdzielni Mieszkaniowej „Nad Regą” z Gryfic w sprawie wprowadzenia do planu zamierzeń na 2008r. zmodernizowania nawierzchni ulicy Lipowej w Trzebiatowie, zał. nr 19.

Komisja zajęła się sprawą zmiany nazwy ulicy Gen. Karola „Waltera” Świerczewskiego w Mrzeżynie – zał. nr 20.

Burmistrz MiG – oznajmił, że jest za tym, aby uporządkować tę ulicę, ale nie robiliśmy tego z powodu pewnych trudności dla mieszkańców, kosztów, które się z tym wiążą zwłaszcza dla tych co prowadzą działalność gospodarczą.

Komisja przyjęła do wiadomości informację na temat budynków mieszkalnych w Trzebiatowie, zał. nr 21 do protokołu.

Radny Artur Cirocki – na prośbę Pana Radocha poruszył sprawę altany śmietnikowej. Została ona postawiona, ale później zamknięta. Czy to znaczy, że każdy ma sobie prywatne śmietniki stawiać. Po co więc budowano altanę za 30 tys.? Dlaczego ZBK tym zarządza?

Burmistrz MiG – oznajmił, że zarządzający nieruchomościami wystawiają śmietniki i wspólnota tak zrobiła na własny koszt. Pan Radoch jako prywatny właściciel może się dogadać z ZBK i z firmą wywożącą śmieci i postawić tam swój śmietnik.

W związku z wyczerpaniem dziennego porządku obrad Przewodniczący Artur Cirocki zamknął posiedzenie Komisji Rozwoju Gospodarczego.

Komisja zakończyła się o godzinie 19.00

Przewodniczący Komisji

Artur Cirocki

Protokołowała
Magdalena Poluszyńska